

Shadox ft. POSTIROL, Gryfek

Wchodzę po swoje
to ostatni dzwonek
wyjdę stąd jeśli ozłocę
lub skończę z cytatem na grobie
Czasy gimnazjum
wołasz o pomoc
nikt nie poda ręki
a kiedy pyknie, nagle, od razu
chcą się pucować za ten tani prestiż
i choć nie mam matury
piszę takie nuty
co nadają się na mainstream
jestem jak niezbity dowód
na to że szkoła nie jest
wyznacznikiem tu inteligencji
skrzydło na łapie
obrosłem w piórka
piszą mi ludzie co znają mnie w necie
znaczy to dla mnie tyle co ku*wa
ziomy z podwórka znają mnie najlepiej
Pozdro tu dla was, wiem że skoczyli byście za mną w ogień
nic straconego, niedługo wracam
dziś mogę wypić do dna wasze zdrowie
ty tupiesz nóżką
i już nie powiesz mi że ciągle stypa
jak wylewam emocje to muzykę tworzę smutno
a to bywa częściej więc się nie przyzwyczai

To dźwięki harfy (ŁAPY ŁAPY)
to wiatru szum (Ło)
robimy trapy
wylewam ból
Moi ziomale stąd nigdy nie znikną
ja z nimi zżyty tak jak Harry z blizną
Ekipa kumpli, przyjaźni symbol
zgranie, odwaga, my to gryffindor

Ziomy z podwórka to nie byli bracia
często patusy, często złodzieje
imponowało to wtedy bardzo
ale zmądrzałem odkąd byłem dzieckiem
życie ma więcej w sobie niż melanż
narko i dupy i nawet pieniądze
Nie znajdziesz tego w tekstach rapera
(oni nie umią w dojrzały związek)

To nie te czasy-to taki świat
Ludzie są łasi-na cudzy hajs
Ale tak gada tu każdy jakby to była
przez wszystkich zapomniana mądrość
A ta prawdziwa, gdzieś zakopana
prawi że zasługujemy na dobro

Mijam wszędzie tych ludzi,
nie uśmiecha się żaden z nich
Nie tworzymy relacji
dzisiaj mamy zaledwie szkic
wszystko ograniczamy
pokompresowani jak zip
A ja jestem taki jak wy

To dźwięki harfy (ŁAPY ŁAPY)
to wiatru szum (Ło)
robimy trapy

wylewam ból
Moi ziomale stąd nigdy nie znikną
ja z nimi zżyty tak jak Harry z blizną
Ekipa kumpli, przyjaźni symbol
zgranie, odwaga, my to gryffindor